

Przetrzymanie sprawcy przestępstwa seksualnego z zaburzeniami psychicznymi w środowisku więziennym nieodpowiednim ze względów terapeutycznych

W.D. przeciwko Belgii (wyrok – 6 września 2016 r., Izba (Sekcja II), skarga nr 73548/13, wyrok pilotażowy)

W listopadzie 2006 r., jako 19-latek W.D. został zatrzymany z powodu napaści seksualnej na osobę w wieku poniżej 16 lat. Na podstawie ustawy o ochronie społecznej z 9 kwietnia 1930 r. został aresztowany, po czym zwolniony odpowiedzialności karnej z powodu zaburzeń psychicznych. W lipcu 2007 r. został umieszczony w oddziale ochrony społecznej więzienia Merksplas, gdzie od tego czasu przebywał. Wielokrotnie w latach 2010 - 2015 otrzymywał przepustki pod nadzorem z zakazem nawiązywania kontaktów z nieletnimi oraz korzystania z telefonu lub internetu. Z rozmaitych raportów psychiatrycznych wynikało, że miał predyspozycje do perwersji i pedofilii, istniało bardzo poważne ryzyko recydywy, cierpiał na zaburzenia autystyczne i wymagał umieszczenia w ośrodku Flamandzkiej Agencji na rzecz Osób Niepełnosprawnych (VAHP). W październiku 2015 r. Komisja ds. Ochrony Społecznej w Antwerpii (CDS) uznała, że W.D. ma pozostać w więzieniu Merksplas do czasu przyjęcia do ośrodka VAHP. 6 grudnia 2012 r. Wyższa Komisja ds. Ochrony Społecznej (CSDS) oddaliła odwołanie W.D. od decyzji CDS o dalszym przetrzymywaniu go w warunkach więziennych. Kasacja została oddalona przez Sąd Kasacyjny 30 kwietnia 2013 r. Podobnie stało się z innymi odwołaniami do sądów powszechnych. Równocześnie, wysiłki władz i samego W.D. o umieszczenie go w ośrodku VAHP pozostały bez powodzenia, ponieważ nie było wolnych miejsc albo miał nieodpowiedni profil psychiatryczny.

W skardze do Trybunału, z powołaniem się na art. 3 W.D. zarzucił, że był pozbawiony wolności w środowisku więziennym przez ponad dziewięć lat bez odpowiedniego leczenia oraz realnej perspektywy powrotu do społeczeństwa. Twierdził również, że jego pozbawienie wolności było bezprawne (art. 5 ust. 1). Nie miał poza tym skutecznych środków prawnych w związku z sytuacją, w jakiej się znalazł (art. 5 ust. 4, art. 13, art. 3 Konwencji).

Trybunał wielokrotnie podkreślał, iż przy ocenie, czy traktowanie lub sankcja wchodzące w grę były zgodne z wymaganiami art. 3 w przypadku chorych psychicznie należy odrzucić podejście formalistyczne i brać pod uwagę ich bezbronność oraz niezdolność w niektórych przypadkach podnoszenia w sposób spójny albo w ogóle zarzutów na tle skutków ich traktowania.

W każdym razie, twierdzenie, że skarżący nie skorzystał z żadnego leczenia dostosowanego do zaburzeń psychicznych w okresie pobytu w miejscach odosobnienia znalazło potwierdzenie w jednolitym stanowisku wobec kwestii opieki nad osobami skłonnyymi do popełniania przestępstw cierpiącymi na zaburzenia psychiczne zajętych na poziomie krajowym lub międzynarodowym. Zwrócono uwagę na nieodpowiedni charakter oddziałów psychiatrycznych, w tym oddziałów ochrony społecznej jako miejsc przetrzymywania osób z zaburzeniami psychicznymi z powodu ogólnego niedostatku personelu, złej jakości i braku kontynuacji leczenia, przeludnienia jak również strukturalnej niemożności przyjmowania takich pacjentów w ośrodkach zewnętrznych. Komisja nadzoru nad więzieniem Merksplas potwierdziła ostatnio tę analizę. Zaniepokojenie tą sytuacją wyraził również szereg instytucji międzynarodowych.

Zarzuty skarżącego znalazły m.in. potwierdzenie w raportach lekarzy. Również rząd nie wykazał, że zajmowano się nim w sposób odpowiedni do jego patologii. Trybunał dysponował jedynie informacją o kontynuowaniu terapii wstępnej, liczbie i częstotliwości konsultacji psychiatrycznych polegających w większości na przepisywaniu leków antydepresyjnych i antypsychotycznych. Trybunał przypomniał jednak, że nie wystarcza

wyłącznie zbadanie osoby uwięzionej i ustalenie diagnozy. Przede wszystkim chodzi o to, aby terapia odpowiadająca ustalonej diagnozie oraz odpowiedni nadzór lekarski były rzeczywiście stosowane.

Trybunał zauważył, że w 2008r. skarżący kontynuował terapię wstępną a jej rezultaty według służby psychosocjalnej były pozytywne. Ponadto, począwszy od 2010r., korzystał z przepustek, które również wywoływały efekt pozytywny. Od 2009r. mógł korzystać z zajęć proponowanych przez stowarzyszenie Zwart Goor, odmówił jednak w nich udziału nie rozumiejąc, jak się wydaje, ich celu. W dwóch raportach dotyczących skarżącego z 2013 i 2014r. stwierdza się, że nadal stwarzał bardzo wysokie ryzyko recydywy biorąc pod uwagę niewystarczające zdolności intelektualne, jeśli chodzi o świadomość błędności swoich zachowań oraz brak empatii wobec ofiar. Ostatnio wydany raport psychospołeczny z października 2015r. zalecał - po stwierdzeniu powrotu do korespondencji z nieletnimi - zawieszenie przepustek po stwierdzeniu powrotu do korespondencji z nieletnimi.

Wszystkie te elementy wskazywały, zdaniem Trybunału, na negatywny wpływ braku obowiązków terapeutycznych i perspektywy powrotu do społeczeństwa na stan psychiczny skarżącego, który wyraźnie nie zmieniał sposobu postrzegania swoich problemów i wymagał, jak się wydaje, w sposób jeszcze bardziej zdecydowany niż na początku pozbawienia wolności, szczególnej uwagi.

Trybunał nie lekceważył wysiłków władz w celu znalezienia skarżącemu miejsca w zakładzie zewnętrznym. Zalecone przez specjalistów będących w kontakcie ze skarżącym oraz instytucje ochrony socjalnej, były prowadzone regularnie od 2011r. Nie dały jednak rezultatu z powodu odmowy zakładów, z którymi się kontaktowano. Sytuacja skarżącego wynikała w rzeczywistości z istnienia problemu strukturalnego. Z jednej strony brak było wystarczającej pomocy medycznej dla takich osób w oddziałach psychiatrycznych więzień, a z drugiej umieszczenie ich poza więzieniami okazywało się często niemożliwe z braku miejsca w ogóle lub odpowiedniego miejsca w szpitalach psychiatrycznych albo z powodu regulacji prawnych nie pozwalających organom ochrony społecznej nakazać umieszczenie w zakładzie zewnętrznym, który tego odmawiał.

Wbrew temu, co sugerował rząd, Trybunał nie miał zamiaru stosować do sytuacji osób uznanych za nieodpowiadające za swoje czyny w drodze analogii orzecznictwa odnoszącego się do skazanych na karę dożywotniego więzienia. Wzmacnia ono jednak podejście stwierdzające, że obowiązek wynikający z Konwencji nie ogranicza się do ochrony społeczeństwa przed zagrożeniami, jakie mogą reprezentować osoby popełniające przestępstwa cierpiące na zaburzenia psychiczne ale również nakłada obowiązek stosowania wobec takich osób odpowiedniej terapii mającej pomóc im w jak najlepszym powrocie do społeczeństwa. Ten podwójny cel znajduje się ponadto w centrum nowych przepisów, których wejście w życie jest przewidziane na 1 października 2016r.

Trybunał uznał, że władze nie uwzględniły odpowiednio stanu zdrowia skarżącego, aby uniknąć postawienia go w sytuacji sprzecznej z art.3 Konwencji. Jego przetrzymywanie w oddziale psychiatrycznym bez nadziei na realną zmianę, brak odpowiedniej pomocy medycznej przez znaczny okres stanowiło szczególnie bolesne doświadczenie rodzące cierpienie o intensywności przekraczającej poziom nieuchronnie wiążący się z pozbawieniem wolności.

Niezależnie od przeszkód podkreślanych przez rząd, które skarżący mógł sam prowokować własnym zachowaniem, Trybunał uważał, że nie zwalniało to państwa z jego obowiązków wobec skarżącego. Przypomniał, że sytuacja poniżenia lub niemocy charakteryzująca pacjentów w szpitalach psychiatrycznych wymaga podwyższonej czujności przy kontroli

poszanowania Konwencji. Dotyczyło to tym bardziej osób cierpiących na zaburzenia osobowości i umieszczonych w środowisku więziennym. Trybunał stwierdził w tym przypadku traktowanie poniżające z powodu przetrzymywania skarżącego od dziewięciu lat w środowisku więziennym bez terapii dostosowanej do jego stanu zdrowia psychicznego oraz perspektywy powrotu do społeczeństwa. W rezultacie nastąpiło naruszenie art.3 Konwencji.

Przy braku "skazania" pozbawienie wolności skarżącego należało uznać za objęte art. 5 ust.1 lit. e Konwencji, jako że dotyczyło osoby chorej psychicznie. Było zgodne z prawem, należało więc jedynie zbadać, czy odbywało się w odpowiednim zakładzie. Rząd twierdził, że tak, z czym Trybunał nie zgodził się. Podkreślił, że od 2009r. przewidywano umieszczenie go w zakładzie poza więzieniem. Organy ochrony socjalnej przez cały czas utrzymywały, że jest przetrzymywany w Merksplas w oczekiwaniu na przeniesienie do nadzorowanego ośrodka prowadzonego przez VAHP. Władze wielokrotnie kontaktowały się z zakładami zewnętrznymi, ale wysiłki te okazały się bezowocne. Do tego należało dodać, że CSDS w decyzji z 16 marca 2015r. wyraźnie nakazała władzom belgijskim przeniesienie go do takiego zakładu.

Z tego wynikało, że przetrzymywanie skarżącego w oddziale psychiatrycznym było przez same władze traktowane jako rozwiązanie « przejściowe » w oczekiwaniu na znalezieniu instytucji właściwej i przystosowanej do jego potrzeb. Ze względów terapeutycznych skarżący wyraźnie nie mógł być przetrzymywany w środowisku więziennym. Stan ten trwał z powodu strukturalnego braku alternatywy.

Rząd twierdził, że brak poprawy stanu skarżącego oraz niepowodzenia w znalezieniu mu miejsca na zewnątrz, wynikały z jego postawy, braku motywacji i typu patologii, na jaką cierpiał. Trybunał nie był przekonany jednak, że skarżący wykazał postawę uniemożliwiającą wszelką ewolucję jego sytuacji. Przeciwnie, sformułował swoje oczekiwania, aby ją zmienić. Domagał się świadczenia specjalistycznego leczenia z powodu dewiacyjnych zachowań seksualnych. Żądanie to nie było w ocenie Trybunału oczywiście pozbawione racji i odpowiadało na pierwszy rzut oka wymogowi opieki dostosowanej do jego przypadku, a więc osoby, która poza byciem przestępcą seksualnym cierpiała na zaburzenia osobowości, ociążałość umysłową i mającej bardzo słabą świadomość własnych problemów. Troskę według Trybunału budził fakt, że opieki takiej w więzieniu Merksplas nie otrzymał.

W czterech głównych wyrokach w tej materii przeciwko Belgii Trybunał stwierdził naruszenie art 5 ust.1 Konwencji z tego powodu, że pozbawienie wolności skarżących uznanych nie odpowiadających karnie za swoje czyny, przetrzymywanych przez znaczny okres w oddziale psychiatrycznym więzienia uznanego za nieodpowiadający ich potrzebom, doprowadziło do sytuacji braku związku między celem pozbawienia wolności i warunkami jego odbywania. Nic nie pozwalało Trybunałowi na inny wniosek również w tej sprawie. Trybunał uznał więc, że doszło do naruszenia art. 5 ust.1 Konwencji.

W związku z zarzutem braku skutecznych środków prawnych związanych z tą sytuacją, Trybunał stwierdził, że - podobnie, jak w innych wcześniej rozpatrzonych sprawach - skarżący zwracał się do organów ochrony socjalnej, sędziów, z zarzutem na tle art. 3 lub 5 ust. 1 Konwencji, domagając się przeniesienia do odpowiedniego zakładu. Żądał, aby CDS odwiedziła miejsce jego pozbawienia wolności w celu stwierdzenia na miejscu, że jest nieodpowiednie.

Trybunał przypominał, że Konwencja nakłada na państwa obowiązek przyjęcia skutecznych środków prawnych w związku z zarzutami na jej tle, w tym art.3. Każda osoba pozbawiona wolności ma również prawo, na podstawie art. 5 ust.4, doprowadzenia do zbadania bez

zwłoki jego zgodności z prawem. Przepis ten stanowi *lex specialis* w stosunku do bardziej ogólnych wymagań art. 13. Wspomniane przepisy stanowią generalnie przedmiot odrębnego badania, w tym przypadku jednak, biorąc pod uwagę, że w systemie belgijskim art. 3 i 5 ust. 1 mogą być powoływane razem zarówno przed organami ochrony socjalnej jak przed sędzią, uzasadnione było rozważanie problematyki skuteczności sporów dotyczących umieszczania w ośrodkach zamkniętych ogólnie z punktu widzenia obu z nich w połączeniu z art. 3 Konwencji.

Po dokonaniu szczegółowej analizy wskazanych przez rząd rozmaitych instrumentów prawnych istniejących w Belgii Trybunał uznał, że skarżący nie dysponował w praktyce skutecznymi środkami prawnymi, a więc umożliwiającymi naprawę sytuacji, w jakiej się znalazł oraz uniknięcie dalszych podobnych naruszeń. Doszło więc do naruszenia art. 5 ust. 4 oraz art. 13 w połączeniu z art.3 Konwencji.

Całość informacji wskazywała, że wbrew twierdzeniom rządu, iż sytuacja skarżącego mieściła się w problemie ogólnym mającym źródło w braku strukturalnym w belgijskim systemie umieszczania w ośrodkach zamkniętych dotyczącym oraz mogącym jeszcze dotknąć w przyszłości wiele osób. Według Trybunału stanowiła w tym przypadku praktykę niezgodną z Konwencją.

Charakter strukturalny problemu stwierdzonego w tej sprawie potwierdza fakt, że toczą się aktualnie dziesiątki podobnych spraw przeciwko Belgii i ich liczba ciągle rośnie. Z tego powodu Trybunał postanowił zastosować procedurę wyroku pilotażowego, biorąc pod uwagę liczbę osób potencjalnie nim dotkniętych w Belgii oraz możliwych potencjalnych wyroków stwierdzających naruszenie. Stwierdził, że Belgia przyjęła już ważne środki w ramach reformy leczenia chorób psychicznych oraz praktyki umieszczania w ośrodkach zamkniętych, które mogą przyczynić się do ograniczenia zjawiska przetrzymywania w środowisku więziennym sprawców cierpiących na zaburzenia psychiczne i jego konsekwencji. W świetle rezultatów osiągniętych i przewidywanych przez władze krajowe Trybunał uznał, że mógł tylko zachęcać państwo belgijskie do kontynuacji tych wysiłków.

Trybunał zdawał sobie sprawę, że dla rozwiązania problemu strukturalnego wchodzącego w grę konieczne są wysiłki konkwentne i wspierane długofalowo. Do Trybunału nie należy wskazywanie państwu regulacji dotyczących ich polityk umieszczania w ośrodkach zamkniętych i kontroli sprawców przestępstw cierpiących na zaburzenia psychiczne. Proces ten rodzi skomplikowane kwestie prawne i praktyczne, które wykraczają za funkcję sądową Trybunału. Podkreślił jednak, że ze względu na nienaruszalność prawa chronionego w art. 3 Konwencji oraz znaczenie prawa do wolności osobistej chronionej w art. 5, od państwa wymaga się zorganizowania swojego systemu umieszczania w ośrodkach zamkniętych osób dopuszczających się przestępstw w sposób zapewniający poszanowanie ich godności. Zachęcił państwo belgijskie do działania na rzecz zmniejszenia liczby pozbawionych wolności osób cierpiących na zaburzenia psychiczne, które dopuściły się przestępstw, przetrzymywanych bez odpowiedniej terapii w oddziałach psychiatrycznych więzień, w szczególności przez zmianę - jak przewiduje realizowana w Belgii reforma - kryteriów, które by to usprawiedliwiały. Trybunał przyjął również z radością wskazanie prawa do odpowiedniego wsparcia terapeutycznego w celu zapewnienia powrót do społeczeństwa.

Trybunał podjął kroki zwykle wymagane w przypadku wyroku pilotażowego w związku z toczącymi się i przyszłymi sprawami dotyczącymi stwierdzonego problemu strukturalnego rodzącego naruszenie. Wyrok zapadł jednogłośnie. Belgia musi zapłacić skarżącemu 16 tys. Euro jako zadośćuczynienie za krzywdę moralną.

Uwagi:

OPRACOWANIE MAREK ANTONI NOWICKI

Wyrok pilotażowy dotyczący ważnego problemu strukturalnego istniejącego w dawna w Belgii mającego dopiero teraz szansę na (prawdopodobnie stopniowe) rozwiązanie.